

# Fabuła, Odwil

Ref: Weź tylko popatrz na te gwiazdy na niebie,  
Tam nie wiedzą co to złość, smutek, co to cierpienie,  
Życie się nie kończy, ono dopiero się zaczyna kolego,  
jest tylko początkiem czegoś nowego.

Te gorzkie chwile, wszystkie piękne dni niech zostaną w moim sercu dopóki będę żył,  
śnił, oddychał..

Widząc w zniczach chodnik, wspomnisz,  
spod tafli lodu przyjdzie pora na odwilż.

1.Pod maską powagi lepiej się przyżyj,  
jak lód pozbawiony pęknięć początkach grudniowej odwilży,  
Zwilży cerę też przez ceregiele przejść morze,  
by utopić smutek w łez jeziorze,

To co, że ciężko wiesz to przez co przejść człowiek musi wiesz przejść,  
ich już nie ma gdzieś,

Znikły, wyschły, wsiąkły w grunt tu po słonych łzach,  
przyjdzie czas na uśmiech triumfów,

Raz zgasł czas [?] świat znów zamarł,  
przez te brylanty kapiące na ubraniach,  
Jedyne co zostanie to te łzy na dłoniach,

Gdy ziemia skończy jak wenus martwa i wypalona mówię Ci,

Łzy kup po krzepieniu serc i opłaca się dawać odczuć małym ludziom, że są wielcy,  
Dręczy nas ten problem,

Na policzkach słone sople, krople, deszcz za oknem,

Płacze niebo patrze nie dość ma słonych pereł,

Widzę niedość, ale masz nadzieje,

I mam ją też, spadają liście z drzew, pada deszcz..

Ref: Weź tylko popatrz na te gwiazdy na niebie,  
Tam nie wiedzą co to złość, smutek, co to cierpienie,  
Życie się nie kończy, ono dopiero się zaczyna kolego,  
jest tylko początkiem czegoś nowego.

Te gorzkie chwile, wszystkie piękne dni niech zostaną w moim sercu dopóki będę żył,  
śnił, oddychał..

Widząc w zniczach chodnik, wspomnisz,  
spod tafli lodu przyjdzie pora na odwilż.

2.To te łzy, które wyparowały w płomieniach uczuć,

I tu niekażdy w środku jest twardszy od granitu,

Przytul bliską osobę, niektórzy śpią już,

Niektózy wolą nicość, która ma w sobie tyle spokoju,

Kto nadzieję zdobył, a nie zdobył reszty,  
będzie musiał także to stracić, co zdobył,

Nie wiermy w te złe sny,

rzeński wiatr i miliardy gwiazd,

Nic tak jak płacz nie ujawnia naszych wad,

No wiesz płacz oczyszcza gdzieś,

nad nami między chmurami radość,

a żal tu w blokowiskach setki myśli,

W sercach bólu płomienie zniczy odbijające się od marmuru, bólu,

Więcej zdjęcie w jednej, krzyż w drugiej ręce,

Choć jestem złym człowiekiem modlę się za was, klęczę,

Patrzę w niebo, tęsknię nieraz,

Jeszcze się kiedyś spotkamy, ale jeszcze nie teraz.

Ref: Weź tylko popatrz na te gwiazdy na niebie,  
Tam nie wiedzą co to złość, smutek, co to cierpienie,  
Życie się nie kończy, ono dopiero się zaczyna kolego,  
jest tylko początkiem czegoś nowego.

Te gorzkie chwile, wszystkie piękne dni niech zostaną w moim sercu dopóki będę żył,  
śnił, oddychał..

Widząc w zniczach chodnik, wspomnisz,  
spod tafli lodu przyjdzie pora na odwilż.